

ARCHIKONFRATERNIA LITERACKA

zeszyty studium społecznej nauki Kościoła



KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA

7

Prof. dr Mieczysław Nieduszyński

ROZWÓJ KATOLICKIEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ

1. Założenia

W życiu społecznym i gospodarczym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, uwzględniając pełny jej rozwój i równocześnie pomnażać dobro ogółu. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem życia społecznego i gospodarczego. Zadanie ekonomii, przenikniętej etyką, polega na coraz lepszym zaspokojeniu fizycznych i duchowych potrzeb ludzi dzięki wzrostowi skali produkcji, usprawnianiu jej metod oraz wymiany dóbr i usług.

Spośród czterech elementów działania ekonomicznego, zwanych w nomenklaturze ekonomicznej czynnikami produkcji, a mianowicie pracy wykonywanej przez człowieka lub pod jego kierownictwem, przyrody albo ziemi, kapitału oraz organizacji, katolicka myśl ekonomiczna, reprezentowana obecnie przez doktrynę i ruch społeczny zwane katolicyzmem społecznym, stawia na pierwszym miejscu pracę człowieka. Człowiekowi w gospodarce, konsumpcji i w polityce społeczno-gospodarczej ma służyć przyroda, zorganizowana praca oraz kapitał. Gdy mowa o człowieku zawsze na pierwszym miejscu stawiamy osobę ludzką i jej duchowość. Gdy mowa o przyrodzie - zawsze jest ona podporządkowana człowiekowi, zgodnie ze słowami Pisma Świętego "czyńcie sobie ziemię poddaną" /Rdz 1,28/. Człowiek nie może być niewolnikiem przyrody i przyroda nie może go niszczyć. I na odwrót, bogactwa przyrody podporządkowane człowiekowi nie mogą być eksploatowane nierozumnie i niszczone przez źle zorganizowaną produkcję.

Ten punkt widzenia różni się od punktu widzenia

kapitalizmu i socjalizmu. Kapitalizm stawia na pierwszym miejscu bogactwo jednostki, dopuszcza jej bogacenie się kosztem przyrody i ludzi pracujących. Podobnie socjalizm głosi pierwszeństwo kolektywu w stosunku do jednostek i także dopuszcza bogacenie się rządzących kosztem przyrody i ludzi pracy.

Praca jest podstawową wartością bytową i rozwojową osoby ludzkiej. Należy podkreślić znaczenie i godność pracy ludzkiej, które polegają na realizacji przez człowieka właściwego panowania w świecie. Odpowiednio zorganizowana praca produkcyjna, służy całemu społeczeństwu i pomnaża zarówno jego dobro, jak i dobro osoby pracującej.

Ważnym elementem działania gospodarczego i etycznego jest kapitał. Wprawdzie praca ma pierwszeństwo w stosunku do kapitału, ponieważ powstał on dzięki niej, nie mniej jednak ważną rzeczą jest harmonijne współdziałanie obu tych czynników produkcji w celu osiągnięcia optymalnych efektów ekonomicznych.

Podstawowe znaczenie dla odpowiedniego rozwoju życia społeczno-gospodarczego ma sprawa określenia własności kapitału. Katolicyzm społeczny stawia na pierwszym miejscu ten rodzaj własności kapitału, w którym ta sama osoba jest pracownikiem i właścicielem środków produkcji, na drugim miejscu indywidualną własność kapitału, na trzecim - własność społeczną albo akcjonariat pracy. W pewnych przypadkach dopuszcza też istnienie w ograniczonym zakresie własności państwowej i komunalnej.

Katolicyzm społeczny stoi na stanowisku, że każde działanie ludzkie, zwłaszcza gospodarcze, jest nieodłącznie związane z wartościowaniem, a więc jego oceną moralną. Wynika to z założenia filozofii św. Tomasza z Akwinu, że nie można poznać bytu bez równoczesnego poznania go jako dobra.

2. Filozofowie greccy.

Korzenie katolickiej myśli ekonomicznej sięgają poglądów filozofów greckich Platona i Arystotelesa.

Platon /427-347 a.Ch./ w swoim państwie idealnym dzieli społeczeństwo na trzy warstwy: filozofów, rycerzy i ludzi trudniących się działalnością zarobkową. Dwie pierwsze warstwy mają zabezpieczone dochody w postaci własności nieruchomości i żyją w komunizmie. Własność ruchoma należy do trzeciej warstwy. Platon ustosunkowuje się niechętnie do problemu zysków płynących z handlu, zwłaszcza zagranicznego, do pobierania procentu oraz pieniądza kruszcowego. Pieniądz szerzy zepsucie, wobec czego należy go zastąpić kruszczem nieszlachetnym. Podstawą istnienia państwa są potrzeby społeczeństwa. Właśnie te potrzeby zmuszają ludzi do łączenia się w większe związki. /Politeia, Nomoi, Politikos/.

Arystoteles /384-322 a.Ch./ połączył zagadnienia ekonomiczne z etyką, będąc wyrazicielem poglądu, że celem gospodarstwa, jak i państwa jest urzeczywistnienie ideału moralnego. Ludzie z natury rzeczy są istotami społecznymi. Arystoteles w przeciwieństwie do Platona przedstawił system państwowy, utworzony w drodze indukcji, ujawniający syntetycznie istniejące w rzeczywistości typy ustrojowe. W jego państwie występuje też podział ludności na trzy warstwy. Jednak w przeciwieństwie do Platona zachowuje on dla dwóch pierwszych warstw własność indywidualną. Jest niechętny pracy zarobkowej, którą uważa za zajęcie pośledniejszego rodzaju. Zajęcia ekonomiczne muszą być podporządkowane celowi ogólnemu, jakim jest ideał dobrego życia. W związku z tym naukę polityki, której częścią jest teoria państwa i polityka gospodarcza, zalicza do etyki.

W zagadnieniach ekonomicznych odróżnia wartość użytkową od wartości wymiennej. W zagadnieniach pieniężnych jest twórcą nominalizmu. Pieniądz sam w sobie nie jest celem, będąc jedynie środkiem do

nabywania dobr. W wymianie obowiązuje *aequalitas valoris* - proporcjonalność wymienianych wartości. /*Ethika nikomacheia*, *Politika*/.

3. Myśl ekonomiczna średniowiecza

Z rozpowszechnieniem się chrześcijaństwa powstała konieczność rozwiązania problemów gospodarczych i zorganizowania takiego ustroju społeczno-gospodarczego, który zapewniłby rozwój życia gospodarczego, uzgadniając je jednocześnie z postulatami religijnymi i moralnymi. W wypracowanie koncepcji nowego ustroju ekonomiczno-moralnego włożono w średniowieczu olbrzymią pracę myślową. Punktem szczytowym tego dorobku myślowego była koncepcja św. Tomasza z Akwinu.

Św. Tomasz /1225-1274/ stwierdza, że przez skażenie człowieka grzechem pierworodnym przejawia się u niego egoizm. Z drugiej strony w naturze występuje ograniczoność dóbr. Za słabe są w tej sytuacji pobudki do pracy. Dlatego najlepszym ustrojem, pobudzającym człowieka do wzmożonego wysiłku jest ustrój oparty na własności prywatnej. Własność prywatna pełni jednocześnie funkcję społeczną. Winna ona służyć społeczeństwu przyczyniając się do zwiększania efektów gospodarczych całej społeczności. Istota własności /*dominium*/ należy do Boga. Bóg zaś stworzył rzeczy po to, aby służyły całej ludzkości, a nie poszczególnym jednostkom. Dlatego też jednostka posiada własność tylko jako *dominium utile*, tzn. jako użytkowanie i musi z niego zdać rachunek przed Bogiem /teoria własności/. Z własnością łączy się obowiązek pracy jako obowiązek wobec Boga i społeczeństwa. Praca ma być produkcyjna, tzn. trzeba się starać o osiągnięcie jak największego pożytku z danej rzeczy. Wykorzystując rzeczy jak najlepiej, wolno jednostce zużyć dla siebie tylko

tyle dochodu, ile jest potrzebne dla utrzymania jej stanowiska społecznego, wyznaczonego przez przynależność stanową. Resztę należy oddać biednym w drodze jałmużny /teoria pracy/. Konsumpcję może jednostka powiększyć w miarę wzrostu swego dochodu. Jest to bodziec do zwiększania produkcji. Jednak konsumpcję można zwiększać tylko umiarkowanie tak, aby nie odbiegać sposobem życia od poziomu swego stanu /teoria dystrybucji/. Wytwór podlegający wymianie jest rezultatem współdziałania czynników produkcji /ziemi i pracy/. Czynniki produkcji dając w efekcie wytwór, wyznaczają również jego wartość, pobierając przy tym z niego tyle, ile przyczyniły się do jego wytworzenia /teoria dwóch czynników produkcji/. W wymianie powinna panować *aequalitas valoris* - równość lub proporcjonalność wymienianych wartości. Jeśli ktoś otrzymał za dobro w wymianie więcej niż kosztują czynniki produkcji użyte do jego wytworzenia, to wzbogacił się niesłusznie, wyrządzając komuś krzywdę /teoria wymiany/. Ponieważ wymiana odbywa się przede wszystkim za pomocą pieniądza, wobec tego wartość występuje w postaci ceny pieniężnej. Podstawą tej ceny są koszty produkcji, na które składają się praca zużyta na wytworzenie dobra i poniesione nakłady. Ocena pracy zależy od jej rodzaju i przynależności stanowej pracującego.. Cena, która odpowiada tym warunkom, jest ceną słuszną /*justum pretium*/. Wahanie cen czy to koniunkturalne czy wynikające ze specjalnego zapotrzebowania, czy też w wyniku działania monopolu - są niemoralne /teoria słusznej ceny/. Z zagadnieniem wymiany pieniężnej łączy się problem pieniądza i procentu. Pieniądz pełni funkcje: pośrednika wymiany i miernika wartości. Nie może być on źródłem zysku, gdyż sam niczego nie wytwarza. Przy udzielaniu pożyczek należy odebrać tyle pieniędzy, ile się pożyczyło. Wyjątek stanowią pożyczki inwestycyjne. W tym wypadku można pobierać procent /teoria pieniądza i teoria procentu/.

W systemie społecznym i ekonomicznym św. Tomasza i pozostałych scholastyków i kanonistów zagadnienia gospodarcze są rozpatrywane z punktu widzenia etyki. Jest to teza o integralności zjawiska społecznego /Summa theologiae, "De regimine principum", komentarze do etyki i polityki Arystotelesa/.

Z innych myślicieli średniowiecza, którzy zajmowali się problematyką ekonomiczną, wymienić należy św. Alberta Wielkiego, Oresmusa, Antoniego z Florencji i teologów flamandzkich.

4. Początki katolicyzmu społecznego

Wilhelm Emanuel Ketteler /1811-1877/ był pionierem i teoretykiem katolickiego ruchu społecznego. Prawnik z wykształcenia, jezuita od 1850 r., następnie biskup Moguncji, walczył o niezależnienie Kościoła w Niemczech od państwa. Zajmował się kwestią społeczną. Był inicjatorem niezależnych katolickich związków zawodowych oraz ustawodawstwa socjalnego.

Biskup W. Ketteler domagał się interwencji państwa w życiu gospodarczym w celu utrzymania porządku w kraju i ochrony jego mieszkańców i w razie konieczności udzielenia pomocy słabszym jednostkom gospodarczym, zagrożonym w swej egzystencji przez jednostki agresywne. Do najsłabszych z punktu widzenia gospodarczego jednostek zaliczał on robotników, którym należy się szczególna ochrona ze strony państwa. Państwo powinno uznać prawa robotników do zrzeszania się i wprowadzić wszechstronne przymusowe ubezpieczenia społeczne. W wyjątkowych przypadkach dopuszczalny jest strajk. Zadanie związków zawodowych polega na staraniu się o lepsze warunki pracy i wyższe płace, a ponadto na organizowaniu robotniczych stowarzyszeń konsumentów i rozwijaniu akcji kulturalnych. W sprawie własności kapitału reprezentuje w pełni pogląd św. Tomasza. /Die grossen sozialen

Fragen der Gegenwart", 1849; "Die Arbeiterfrage und das Christentum." 1864; "Liberalismus, Sozialismus und Christentum," 1871;

5. Encykliki społeczne papieży do II wojny światowej

Encyklika Rerum novarum Leona XIII /1891/ porusza zagadnienia społeczne i gospodarcze. Stanowi ona podstawę społecznej nauki Kościoła. Stwierdzo-
no w niej, że socjalizm materialistyczny jest fał-
szywym rozwiązaniem stosunków społecznych, gdyż przez
odebranie prywatnej własności "zadaje gwałt prawnym
właścicielom, psuje ustrój państwa i do głębi wzbu-
rza społeczeństwo". 1/ Własność wspólna s kodzi ro-
botnikowi, który oszczędzając część płacy nie ma moż-
liwości powiększenia majątku rodzinnego i polepsze-
nia losu. Własność prywatna dóbr materialnych zarów-
no tych, które przez użycie niszczą, jak i tych,
które pozostają, jest naturalnym prawem człowieka.
Wynika to bowiem z rozumnego przewidywania przyszłoś-
ci. Człowiek jest starszy niżli państwo i natural-
nego prawa człowieka do życia i do troski o ciało
nie jest w stanie zastąpić żaden system ani "opat-
rzność" państwowa. Prawa i obowiązki rodziny są
wcześniejsze i bliższe naturze od praw i obowiązków
państwa. Prawa te i obowiązki najlepiej zabezpiecza
własność przechodząca z ojca na dzieci. Przenikanie
władzy państwowej i "opatrznosci" państwa do wnętrza
rodziny jest błędem, który ogranicza władzę i powa-
gę rodziców. I wreszcie wprowadzenie własności wspól-
nej grozi rozstrojem społecznym, gdyż odbiera bodziec
do pracy jednostkowym talentom i zapobiegałościom,
ogranicza przyrost bogactw i zrównuje ludzi w nie-
doli.

Prawdziwe rozwiązanie kwestii robotniczej i urzą-
dzenie sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarcze-
go polega na uznaniu prawa natury, z którego wynika-

ją wielkie i liczne między ludźmi różnice z inteligencji, pilności, zdrowia i siłach. W przyrodzie występuje prócz tego różnorodność warunków życiowych. Różnice te powodują, że różne są efekty pracy człowieka i wobec tego różne korzystanie z bogactw. Przeciwnie rozumowi i rzeczywistości jest też twierdzenie o walce klas i konflikcie między kapitałem i pracą, jako siłę napędowej gospodarki. Wręcz przeciwnie największe rezultaty gospodarcze przynosi harmonijna współpraca robotników i organizatorów produkcji i równowaga między kapitałem i pracą, bowiem oba te czynniki nie mogą istnieć bez siebie. Moralnym rozwiązaniem zagadnienia ustrojowego jest uznanie praw wszystkich ludzi zarówno pracodawców, jak i pracowników. Nie można, zwłaszcza traktować robotników jak niewolników albo uważać ich za narzędzie do osiągania zysku i nakładać na nich pracę ponad siły. Obowiązkiem pracodawców jest wynagradzanie robotników według tego, co im się słusznie należy. Płaca powinna odpowiadać wydajności robotnika i zarazem uwzględniać jego sytuację rodzinną, dzięki czemu będzie on mógł utrzymać siebie i rodzinę na odpowiednim poziomie społecznym. Właściciele kapitału obowiążani są do umiarkowanego korzystania z bogactw i przeznaczania nadwyżek na rozwój zakładu produkcyjnego i cele ogólnospołeczne.

Kwestia społeczna może być rozwiązana na płaszczyźnie porozumienia Kościoła, państwa, organizacji zawodowych i społecznych oraz pracodawców. Kościół stoi na straży przestrzegania zasad moralnych w życiu gospodarczym oraz tworzy i popiera instytucje zwłaszcza charytatywne, dzięki którym łagodzi się mogące wystąpić nierówności społeczne. Państwo powinno być zorganizowane według zasad rozumu i natury. Zadaniem jego w kwestii społecznej jest sprzyjanie dobrobytowi powszechnemu i jednostkowemu poprzez ochronę obyczajów moralnych i życia rodzinnego, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie

w ustanawianiu i sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, popieranie rozwoju gospodarki i stosowanie innych środków, które zapewniają wszystkim obywatelom lepsze warunki życia, oddając każdemu to, co mu się należy. Dba ono w szczególności sposób o dolę tych robotników, którym płaca nie wystarcza na utrzymanie, natomiast nie może zarządzać i kierować działalnością gospodarczą obywateli, ma tylko obowiązek otoczyć własność prywatną opieką prawa. Z drugiej strony zadaniem państwa jest ochrona pracy robotników tak, aby jej nadmiar i uciążliwość nie zagrażały zdrowiu i życiu robotników. Państwo zabrania zatrudniania nieletnich, a kobiet w nieodpowiednich dla nich zawodach. Większość kobiet powinna zajmować się domem. Natura bowiem kobiet przeznacza je do życia rodzinnego. Najważniejszymi organizacjami społecznymi, które bronią swych członków są związki pracowników. Do ich zadań należy przede wszystkim zabezpieczenie pracowników, ich wdów i sierot w razie śmierci, rodzin w razie choroby lub wypadku oraz braku pracy pracownika.

Życie społeczne i gospodarcze powinno być przejęte ewangeliczną zasadą miłości bliźniego, która stanowi najskuteczniejsze lekarstwo przeciw egoizmowi i duchowi buntu.

Encyklika *Quadragesimo anno* /1931/, ogłoszona przez Piusa XI w czterdziestą rocznicę *Rerum novarum*, jest rozprawą o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa Ewangelii.

Rozwój techniki gospodarczej, w tym rozwój przemysłu, doprowadził pod koniec XIX oraz na początku XX wieku, zwłaszcza w okresie kryzysu lat trzydziestych, do krańcowych różnic w sytuacji gospodarczej dwu najważniejszych klas społecznych; właścicieli kapitału i proletariatu. Zwiększyła się rozpiętość między bogactwem niewielu i nędzą wielu. Zmusiło to Kościół do szukania dróg naprawy. Nie moż-

na bowiem liczyć ani na liberalizm, który okazał się niezdolny do sprawiedliwego rozwiązania kwestii społecznej ani na socjalizm, który doradza lekarstwo /.../ gorsze od choroby i ludzkość wtrąciłoby w jeszcze większe niebezpieczeństwo".^{2/} Reformy zaproponowane przez Kościół prowadzą do szybkiej poprawy położenia klasy robotniczej bez naruszania prawa własności prywatnej, przy pewnym jej ograniczeniu.

Duża rola w naprawie stosunków społecznych przypadła wielu państwom, które w drodze parlamentarnej ustanowiły u siebie nowe prawa, biorące w ochronę ludzi pracy. Ustawodawstwo socjalne wzięto w wielu przypadkach w opiekę duszę, zdrowie, siły, rodzinę, mieszkanie, warsztat pracy, płacę, ubezpieczenie od wypadków przy pracy, warunki pracy najemnej, kobietę i dziecko. W myśl wskazań poprzedniej encykliki powstała znaczna liczba związków zawodowych także katolickich, które podjęły skuteczną działalność w obronie praw swoich członków.

Encyklika *Quadragesimo anno* rozwija ustalenia Leona XIII w sprawie własności prywatnej, odrzucając z jednej strony skrajności indywidualizmu gospodarczego a z drugiej strony kolektywizmu, który nie uznaje indywidualnego i prywatnego charakteru własności. Encyklika podkreśla natomiast społeczny charakter własności indywidualnej, polegający na umiarkowanym jej użytkowaniu i przeznaczaniu wygospodarowanych nadwyżek na cele ogólne. Najważniejszym tytułem do nabywania własności jest praca.

Ważną sprawą dla rozwoju społecznego jest właściwe wynagrodzenie pracy i kapitału, bowiem oba te czynniki produkcji nie mogą samodzielnie uzyskiwać efektów gospodarczych i ani kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału istnieć nie może. Pracownik najemny powinien otrzymać takie wynagrodzenie, które pozwoli mu na utrzymanie siebie i rodziny na odpowiednim poziomie społecznym. Jednocześnie przy usta-

laniu wysokości płacy należy uwzględnić stan przedsiębiorstwa i prawa jego właściciela. Wysokość płacy powinna też być uzgodniona ze stanem gospodarczym społeczeństwa. W miarę rozwoju gospodarczego kraju wzrost płac powinien umożliwiać robotnikom zakup nieruchomości, zwłaszcza ziemi.

Nowością w tej encyklice jest propozycja stworzenia ustroju stanowo-zawodowego. Ustrój taki zlikwiduje konflikt, walkę i nienawiść ludzi podzielonych na klasy społeczne i doprowadzi do solidarnej współpracy ludzi zatrudnionych w produkcji, a przede wszystkim robotników i pracodawców tego samego zawodu. Ustrój taki "jest jednością powstałą z dobrego złożenia wielości". 3/ W ten sposób w miejsce ustroju klasowego powstanie ustrój "stanów zawodowych", oparty na zasadach moralności i sprawiedliwości społecznej. Ustrój ten ogranicza także działanie wolnej konkurencji tak, aby nie niszczyła ona słabszych organizmów gospodarczych, natomiast wprowadza w jej miejsce zasady sprawiedliwości i miłości społecznej, według której działają jednostki gospodarujące oraz instytucje społeczne i państwowe. W stosunkach międzynarodowych powinny obowiązywać zasady porozumień gospodarczych i wspólnych uzgodnień.

Przed odnowieniem ustroju społecznego musi się dokonać odrodzenie ducha chrześcijańskiego wśród społeczeństw świata, a zwłaszcza odrodzenie moralne robotników i pracodawców.

Do innych dokumentów kościelnych, w których w ograniczonym zakresie omawiana jest problematyka gospodarcza należą encykliki Piusa XI "Mit brennender Sorge"/1937/ i "O bezbożnym komunizmie"/1937/, potępiono w nich ustroje totalitarne/, następnie orędzie radiowe Piusa XII na Zielone Święta: "La Solennita della Pentecoste"/1941/ oraz Kodeks społeczny"/1927/.

6. Przedstawiciele katolicyzmu społecznego na Zachodzie

Różne szkoły katolicko-społeczne na Zachodzie podjęły badania problematyki ekonomicznej. Poza szkołą niemiecką z W. Kettelerem na czele, należą do nich austriacka z K. Vogelsangiem, francuska z A. de Mun i R. du Tour du Pin, angielska i inne.

Charles Antoine /1847-1921/ oraz Heinrich Pesch /1854-1926/ opierają się na założeniu św. Tomasza, że nie można poznać bytu bez równoczesnego poznania go jako dobra. Uważają naukę ekonomii za naukę praktyczną, wchodzącą w skład filozofii moralnej. Jest ona zarazem częścią nauki społecznej. Ch. Antoine poświęcił znaczną część swego Kursu analizie społeczeństwa i życia społecznego oraz krytyce błędnych kierunków społecznych, akcentując ścisłą łączność gospodarczej strony zjawiska społecznego ze stroną etyczną i religijną. /Ch. Antoine: "Kurs ekonomii społecznej", 1908-1909, H. Pesch: "Lehrbuch der Nationaloekonomie", 1905-1924.

Z innych przedstawicieli tego kierunku wymienić należy O. Schillinga, H. Webera, P. Tischledera, G. Ruttena i zbliżonego do katolicyzmu Maxa Webera.

7. Polscy przedstawiciele katolicyzmu społecznego.

Leopold Caro /1864-1939/, profesor Politechniki Lwowskiej podkreślał aktualność zasad ewangelicznych w życiu gospodarczym. Wskazywał na konieczność oparcia życia gospodarczego na zasadach etyki, której przyznawał pierwszeństwo przed wolnością. Należy zreformować kapitalizm rozwijając w nim struktury spółdzielczości oraz lansując solidaryzm, zwłaszcza pracy i kapitału. Jest on pionierem chrześcijańskiego solidaryzmu społecznego w Polsce. Uważał,

że teoria materializmu dziejowego jest na wskroś błędna, że poglądy Carlyle'a bardziej od marksistowskich zbliżone są do prawdy, "a przekształcić życie ludzkie może tylko wiara". 4/
/Ku nowej Polsce", 1923; "Zasady nauki ekonomii społecznej", 1926; "Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowanie", 1931; "Kapitalismus und Solidarismus", 1937./

Antoni Szymański /1881-1942/, rektor KUL i L. Caro przedstawiali stosunki między kapitałem i pracą nie jako kupno siły roboczej /jak to przedstawiał K. Marks/, ale jako umowę o świadczeniu wzajemnych usług. Przedsiębiorca daje swoje doświadczenie organizacyjne, inwencję twórczą oraz gotowość ponoszenia ryzyka, natomiast robotnik swoją pracę fizyczną lub inną. Zarówno przedsiębiorca, który jest właścicielem kapitału, jak i robotnik są współtwórcami produktu i partycypują w jego wartości. Ponieważ produkt zostaje sprzedany po pewnym okresie czasu na rynku, gdzie zrealizowana jest jego wartość, a robotnik nie może czekać aż to nastąpi, zrzuca się więc na rzecz przedsiębiorcy części swych praw do udziału w wytworzonym produkcie i otrzymuje za to płacę. Robotnicy mogą żądać podwyżki płac tylko wówczas, gdy wzrośnie wydajność pracy. Taka relacja między kapitałem a pracą, dwoma ważnymi czynnikami produkcji jest poprawna ekonomicznie i słuszna moralnie. A. Szymański jest zwolennikiem korporacjonizmu, łączącego zawodowo robotników i pracodawców w jednej grupie. System ten osłabia walkę klasową. Osłabia samym swoim istnieniem ostrze socjalistycznej, komunistycznej i wszelkiej innej akcji wywrotowej. Zawodowe organizacje /korporacje/ zapewnią gospodarce korzyści polegające na przyspieszeniu rozwoju i usuną niebezpieczeństwa i słabe strony gospodarki kolektywnej. Stan walki klasowej należy zastąpić

stanem pokoju społecznego. Pracodawców i pracowników powinien łączyć węzeł współpracy i solidarna działalność gospodarcza. Najlepsza praca i najsprawniejsze instytucje nie usuną jednak wszystkich krzywd i nieszczeń i dlatego sprawiedliwość należy uzupełniać miłością społeczną, okazywaną przez warstwy bogatsze warstwom biedniejszym.

Analizując pojęcie pracy A. Szymański określa ją jako specyficzny towar, bowiem nie można jej odłączyć od pracownika tak, jak się odłącza każdy inny towar. "I dlatego gdy cena innych towarów zależy od kosztów produkcji i od podaży i popytu, to płaca zależy od gospodarczej wartości pracy /w tym zakresie podlega wahaniom podaży i popytu/, ale przede wszystkim musi uwzględniać potrzeby życia, zaspokojenie potrzeb." 5/ /Polityka społeczna, 1925; "Kościół wobec współczesnych kierunków społecznych", 1938; "Zagadnienia społeczne", 1939/.

Prof. Ludwik Górski /1874-1946/ był zwolennikiem programu i światopoglądu katolicko-społecznego, propagował korporacyjny ustrój społeczny i nie przeciwstawiał się nomotetycznemu charakterowi ekonomii. Postulował taki program płac, który umożliwiałby robotnikowi po latach stanie się współwłaścicielem przedsiębiorstwa lub uzyskanie niezależności majątkowej /Katolicyzm społeczny, 1924; La loi des rendements non proportionnels au nationale, 1925; Les limites économiques de l'intensification des petites et des grandes exploitations agricoles 1925; Własność prywatna w świetle zasad katolickich.

Z innych przedstawicieli katolicyzmu społecznego w Polsce należy wymienić ks. Antoniego Roszkowskiego /1894-1939/, który postuluje rozwinięcie badań teoretycznych nad katolicyzmem społecznym "..." w dobie obecnej we współczesnej nauce ekonomicznej teoria ekonomii wysuwa się na plan pierwszy. Należy więc, naszym zdaniem, dalsze badania naukowe katolicyzmu społecznego zwrócić ku teorii

ekonomii". 6/ /Katolicyzm społeczny, 1932; Korporacjonizm katolicki, 1932./

Ks. Aleksander Wójcicki uważa, że "socjalizm jest to zwyrodniały ruch robotniczy, który wbrew prawom natury ludzkiej i rozwoju społeczno-gospodarczego sprowadza ruch społeczny na bezdroża". 7/.

Ks. Jan Piwowarczyk, redaktor naczelny "Głosu Narodu" i następnie "Tygodnika Powszechnego" wzywa do sprawiedliwych reform społeczno-gospodarczych i stwierdza, że "masy proletariatu buntują się przeciw nierówności majątkowej, którą uważają za niesprawiedliwość i skłonne są za nieprzyjaciół uważać bogatych, których zbytek je upokarza i rozgorycza, słuchają chętnie tych, którzy mówią o odwecie, o rewolucji społecznej i czekają tylko sposobności do wejścia siłą w posiadanie dóbr uważanych przez nie za skradzione". 8/

H. Romanowski krytykuje nie tylko antagonistyczne stosunki klasowe w rozumieniu marksistów, ale także liberalizm gospodarczy, który sprowadził "antagonizm między pracodawcami i pracownikami, między wytwórczością a spożywczością, upadek rzemiosła i drobnej wytwórczości ziemskiej, pauperyzm i zmateralizowanie społeczeństwa, nienawiść i "walkę klasową" oraz kryzysy. 9/ Jest to raczej krytyka kapitalizmu, zwłaszcza monopolu, a nie liberalizmu. /Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej", 1934/.

8. Ruch chrześcijańsko-społeczny na Zachodzie w okresie międzywojennym.

Program ruchu chrześcijańsko-społecznego opracowały i realizowały w państwach zachodnich, zwłaszcza we Włoszech, Niemczech, Austrii, Francji i Belgii, partie polityczne z Chrześcijańską Demokracją na czele oraz Akcja Katolicka i inne organizacje katolickie.

Zasady programowe ruchu:

1. własność prywatna jest "prawem naturalnym", ale pociąga za sobą szereg obowiązków ze strony właściciela,
2. konieczne jest równomierne wykorzystanie pracy i kapitału, a także ziemi i organizacji; interesy wszystkich czynników produkcji są zbieżne i rodzą wzajemne obowiązki,
3. solidaryzm chrześcijański głosi tezę o naturalnej wspólnotocie interesów określonego organizmu społecznego /ludzkości, narodu, państwa, dzielnicy, miasta, wsi, rodziny, zakładu pracy/; głosi on pokój i współpracę społeczną w imię solidarności ogólnoludzkiej, narodowej, rodzinnej,
4. solidaryzm chrześcijański zwalcza idee socjalistyczne, a zwłaszcza komunistyczne, przede wszystkim a/koncepcję walki klas, b/ideę uspołecznienia - ściślej upaństwowienia - kapitału,
5. ważne funkcje społeczne i gospodarcze pełnią zrzeszenia zawodowe /korporacje/, zrzeszające zarówno pracowników, jak i pracodawców,
6. państwo ma prawo w razie konieczności ograniczyć swobodę działania właściciela prywatnego, ale bez naruszania zasady własności/służy temu odpowiednie ustawodawstwo społeczne oraz rozbudowany samorząd robotników/.
7. obok własności indywidualnej może wystąpić własność społeczna, w której robotnicy są udziałowcami przedsiębiorstwa i uczestniczą w podziale zysków oraz w ograniczonym zakresie własność publiczna /państwowa i komunalna/,
8. należy dążyć do rozbudowy i zwiększenia liczby drobnych zakładów produkcyjnych i drobnych oraz średnich gospodarstw rolnych,
9. wprowadzenie zmian w istniejącym systemie społeczno-gospodarczym może nastąpić w drodze parlamentarnej a nie w drodze rewolucji.

9. Ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce

W okresie niepodległości Polski międzywojennej Chrześcijańska Demokracja oparta się w swym programie na dwóch przede wszystkim encyklikach papieskich: *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*.

Podstawą działalności gospodarczej jest własność prywatna, która jest przyrodzonym prawem człowieka. W związku z tym należy dążyć do uwłaszczenia pracujących i likwidacji pracy najemnej. Chrześcijańska Demokracja domagała się:

1. udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw,
2. wprowadzenia ustawodawstwa socjalnego,
3. wprowadzenia ulg podatkowych dla rzemiosła i handlu prywatnego,
4. parcelacji ziem obszarniczych za pełnym odszkodowaniem,
5. utworzenia i rozbudowy katolickich związków zawodowych.

Problematyką społeczno-ekonomiczną zajmowała się publicystyka katolicka, między innymi czasopismo "Prąd". W latach 1929-1933 omawiano w nim problem wybrnięcia gospodarki polskiej z sytuacji kryzysowej. Przyczyny kryzysu widzieli autorzy w:

1. zbyt szybkim tempie postępu technicznego.
2. anarchii spowodowanej liberalnym systemem gospodarczym.

Doradzali: przekształcenie ustroju kapitalistycznego w korporacjonizm, przedłużenie dnia roboczego, uzależnienie podwyżek płac od wydajności pracy i ograniczenie świadczeń społecznych do niezbędnego minimum.

10. Dokumenty papieskie i soborowe po II wojnie światowej.

Po drugiej wojnie światowej nasiliła się i roz-

winęta na skalę światową działalność społeczna papieży.

W encyklice "Mater et magistra"/1961/ Jan XXIII sformułował zasady działalności gospodarczej i społecznej jednostek i zbiorowości ludzkiej. z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej i rozwoju regionu, kraju oraz stosunków międzynarodowych. Jedną z kwestii rozpatrywanych w encyklice jest słuszne wynagrodzenie robotnika. Sformułowano w niej, podobnie jak w poprzednich encyklikach i rozwinięto dwie zasady sprawiedliwej płacy: kausalną, która podkreśla związek między wysokością płacy a wydajnością pracy oraz finalną domagającą się zaspokojenia podstawowych potrzeb robotnika i jego rodziny.

W dziedzinie rolnictwa należy zapewnić techniczny jego rozwój przyspieszający wzrost plonów niezbędnych dla stale rosnącej liczby ludności w skali całego świata. Pomocne w tym względzie będą banki, udzielające nisko oprocentowanych pożyczek pieniężnych, rozbudowany system świadczeń w dziedzinie ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych oraz ochrona cen produktów rolnych, właściwie zharmonizowanych z cenami produktów przemysłowych, zwłaszcza cen środków produkcji dla rolnictwa.

Encyklika podkreśla znaczenie problematyki współpracy międzynarodowej dla rozwoju wszystkich krajów, zwłaszcza opóźnionych w rozwoju, zwracając uwagę na szczególną odpowiedzialność w tym względzie krajów, gospodarczo rozwiniętych. Spoczywa na nich i moralny, i uwzględniający prawdziwości równomiernego rozwoju wszystkich ludzi i narodów obowiązek niesienia im pomocy naukowej, technicznej, gospodarczej i oświatowej oraz przekazywanie nadwyżek produkcyjnych w razie nagłej potrzeby. Muszą być przy tym zachowane godziwe warunki udzielanej pomocy. Polegają one na równo-

miernym rozdziale pomocy między narody i ich obywateli, poszanowaniu odrębności i praw poszczególnych narodów oraz bezinteresowności, która nie pozwala na narzucanie krajom ubogim zmian politycznych dla własnej korzyści lub zaspokojenia tendencji panowania nad innymi.

Z uwagi na znaczne dysproporcje między rosnącą liczbą ludności a środkami utrzymania różnych regionów świata należy w pierwszej kolejności nieść pomoc krajom najbardziej przeludnionym tak, aby przyspieszyć osiągnięcie równowagi wzrostu ludności i środków utrzymania, zwłaszcza żywności. Skutecznym i radykalnym środkiem przeciwko niedostatkowi i wyniszczeniu życia ludzkiego przez nędzę i głód będzie rozbrojenie państw na całym świecie, przede wszystkim supermocarstw, i przeznaczenie środków zamrożonych w wytwarzanie narzędzi zniszczenia na produkcję środków chroniących i rozwijających życie.

Encyklika "Pacem in terris"/1963/ Jana XXIII poświęcona jest przede wszystkim sformułowaniu pojęcia właściwego pokoju i zagadnieniu utrzymania go na całym świecie. Pokój potraktowany jest w niej jako autonomiczna wartość sama w sobie oraz jako rezultat poszanowania porządku naturalnego, który powinien być uznany przez wszystkich ludzi. Porządek ten wyraża się:

1. w przestrzeganiu praw i obowiązków osoby ludzkiej,
2. w stosunkach osoby ludzkiej i władzy państwowej,
3. w stosunkach między narodami,
4. we współżyciu całej społeczności ludzkiej.

W tak rozumianym porządku naturalnym podstawowym elementem systemu gospodarczego jest własność prywatna, wynikająca z prawa naturalnego.

Encyklika potępia wojnę jako metodę rozstrzygania sporów między narodami.

W encyklikach "Populorum progressio" Pawła VI /1965/, "Redemptor hominis" Jana Pawła II" /1979/, "Dives et misericordia" Jana Pawła II" /1979/ oraz w innych dokumentach kościelnych znalazły się także wzmianki dotyczące spraw gospodarczych. W części II, w rozdziale III Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, uchwalonej przez Sobór Watykański II w roku 1965, zostały zebrane, powtórzone i znacznie rozwinięte zasady sformułowane w poprzednich dokumentach kościelnych, określające postępowanie gospodarcze i sprawiedliwy rozdział bogactwa między narodem i ludźmi. Konstytucja stwierdza, że dzisiejsze życie gospodarcze znamionuje rosnące panowanie człowieka nad przyrodą, coraz intensywniejsze stosunki współzależności między ludźmi, coraz częstsza ingerencja państwa w działalność gospodarczą oraz znaczny postęp w metodach produkcji i wymianie dóbr i usług. Umożliwia to lepsze zaspokojenie potrzeb człowieka. Liczne jednak mankamenty występujące zarówno w ustroju kapitalistycznym, jak i kolektywnym, uniemożliwiają równomierny rozwój wszystkich krajów oraz sprawiedliwy podział dochodu narodowego między poszczególne warstwy i grupy społeczne danego kraju. Do tych mankamentów należy nadmierne uleganie egoistycznym motywom działalności gospodarczej człowieka, rażące różnice majątkowe między obywatelami tego samego kraju, w którym "zbytek i nędza sąsiadują ze sobą" 10/, skupienie w rękach garstki ludzi ogromnej władzy w zakresie podejmowania decyzji w sytuacji, w której bardzo wielu ludzi "nie ma prawie żadnej możliwości działania z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność" 11/ oraz ustawicznie rosnąca dysproporcja majątkowa między narodami słabo rozwiniętymi a narodami wysoko rozwiniętymi na korzyść tych ostatnich. Konieczne są więc reformy w życiu gospodarczym zmierzające

w kierunku umoralnienia stosunków współżycia społecznego oraz międzynarodowego, w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności. Rosnąca opozycja ludzi i narodów biednych zagraża pokojowi światowemu.

Dla zaspokojenia potrzeb wzrastającej liczby ludności należy popierać postęp techniczny, polegający przede wszystkim na wynalazczości naukowej, tworzeniu, rozbudowie i modernizacji przedsiębiorstw i gospodarstw, usprawnianiu metod produkcyjnych, harmonijnej współpracy wszystkich ludzi zatrudnionych w produkcji. Sprawne działanie wszystkich tych elementów doprowadzi do wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej oraz zwiększenia usług. Koncepcję walki klas i czynników produkcji należy zastąpić ideą solidarnej współpracy wszystkich pracowników zakładu produkcyjnego i całej gospodarki bez względu na to, jaki reprezentuje ona typ własności kapitału. Ponadto pracownicy mają prawo do swobodnego zakładania związków zawodowych, które współuczestniczą w prawidłowym rozwoju życia gospodarczego i sprawiedliwym podziale dochodu narodowego.

Dużą rolę w usprawnianiu działalności aparatu produkcyjnego ze względu na życie przyszłych pokoleń, mają odpowiednio dostosowane do wymogów chwili obecnej inwestycje różnych jednostek gospodarujących: osób prywatnych, grup /spółdzielczych, komunalnych czy społecznych/ lub państwa. Obok własności prywatnej, dzięki której poszerza się niejako wolność osoby ludzkiej, ale która nie zagraża dobru ogólnemu, mogą istnieć różne formy własności publicznej przy znacznie rozbudowanym samorządzie robotniczym. Latafundia, w których prowadzona jest ekstensywna gospodarka rolna, obliczona na zysk, należy zamienić na średnie gospodarstwa rolne, w których będzie stosowana gospodarka intensywna, dostarczająca odpowiednią ilość żywności dla rosnącej ludności.

Encyklika "Laborem exercens" /1981/ Jana Pawła II nawiązuje do poprzednich encyklik. Została wydana z okazji 90 rocznicy "Rerum novarum". Praca jest najważniejszym elementem kwestii społecznej. Przez właściwe rozumienie i wartościowanie pracy w działalności społeczno-ekonomicznej można doprowadzić do ładu w stosunkach międzynarodowych i krajowych. Należy doprowadzić do równomiernego rozkładu bogactw na świecie i zachowania pokoju. Etyczna strona pracy polega na właściwym związku pracy z człowiekiem. Człowiek jest podmiotem pracy a nie jej przedmiotem, jak to było w starożytności a jest obecnie w kapitalizmie i materializmie. Robotnik nie może być wyzyskiwany przez system pracy. Kościół naucza, że obowiązuje zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem, nie oznacza to jednak konieczności występowania antynomii między nimi. Z punktu widzenia ekonomicznego i etycznego konieczne jest równomierne wykorzystanie pracy i kapitału oraz ziemi i organizacji. Encyklika wprowadza obok własności prywatnej, w której występuje bardzo często połączenie pracy i własności w jednej osobie, inny jej rodzaj mianowicie akcjonariat pracy lub własność społeczną, czyli wspólną własność osób pracujących w tym samym zakładzie produkcyjnym. Podkreślona jest tu konieczność respektowania prawa do pracy wszystkich ludzi. Ważnym czynnikiem rozwoju człowieka pracującego jest kształtowanie takiej jego duchowości, która przybliży go do Boga.

11. Kierunki pokrewne katolicyzmowi społecznemu.

A. Agraryzm i oparty na nim ruch społeczny i polityczny rozwinęły się w krajach o dużej liczbie ludności wiejskiej. Agraryzm uważał, że interesy drobnego wytwórcy, zwłaszcza w rolnictwie, są

zagrożone nadmiernym rozrostem wielkich zakładów przemysłowych. Postulował więc on uporządkowanie gospodarki rolnej poprzez tworzenie niezależnych, prężnych ekonomicznie gospodarstw chłopskich. Rozwinął się najpierw w Niemczech w połowie XIX wieku następnie w XX stuleciu w Czechosłowacji, Polsce, krajach skandynawskich i Europy południowo-wschodniej, następnie w USA, oraz w Szwajcarii. Idee agraryzmu i ruchy społeczne z nim związane rozwijają się nadal i mają duże osiągnięcia w państwach skandynawskich; zwłaszcza w Danii, następnie w RFN, USA, w Szwajcarii, a także w Chinach. Mniej lub bardziej świadomi zwolennicy agraryzmu i ludzie, którzy stosują go nawet nieświadomie w praktyce ratowali i nadal ratują ludność państw socjalistycznych przed klęską głodu.

Agraryzm uważa, że wieś jest jednolitym i odrębnym organizmem społecznym, w którym wszyscy członkowie społeczności wiejskiej solidarnie pracują na roli i w zawodach związanych z rolnictwem. Agraryzm podkreśla, że chłopi są najliczniejszą i podstawową warstwą narodu, wewnętrznie nieodróżnioną i nie zdeprawowaną cywilizacją miejską. Wartość moralna chłopów jest wynikiem współżycia z przyrodą, a miłość do ziemi jest podstawą ich pracowitości. Walory moralne i psychiczne chłopów stanowią wystarczającą podstawę do zorganizowania nowego ustroju społecznego, innego niż kapitalizm i socjalizm.

Czołowym reprezentantem agraryzmu w Polsce był docent Stanisław Miłkowski /1905-1945/, który zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Uważał on, że natura ludzka ma zakorzeniony instynkt posiadania, który jest najważniejszym inspiratorem wzrostu produkcji. Popierał także rozwój akcjonariatu pracy, w którym następuje stopniowe uwłaszczanie robotników dzięki systematycznemu potrącaniu robotnikowi z płacy zadeklarowanej kwoty jako załączki na tytuł współwłasności. Postulował zastąpie-

nie banków państwowych i prywatnych spółdzielniami kredytowymi. Podstawowymi formami gospodarczymi są spółdzielnie i samorząd gospodarczy, które powinny być sfederowane w Naczelnej Izbie Gospodarczej o prerogatywach legislacyjnych.

S. Miłkowski jako zwolennik trzeciej drogi rozwoju gospodarczego krytycznie oceniał socjalizm i komunizm, które prowadzą "do całkowitego zmechanizowania i zbiurokratyzowania życia we wszystkich jego przejawach... Socjalizm i komunizm w rozwiązywaniu problemów gospodarczych postępują się jednym ogólnym schematem, sprowadzającym się do postulatu zniesienia prywatnej własności środków produkcji. Jest to ich główny błąd. Chodzi mianowicie o to, że prawa żądzące produkcją rolną i przemysłową różnią się zasadniczo od siebie, bowiem podczas gdy produkcja przemysłowa na dzisiejszym stopniu rozwoju jest prawie całkowicie zmechanizowana, to w produkcji rolnej człowiek odgrywa rolę decydującą. Marks pomylił się, formułując na zasadzie jednego schematu swoje prawo koncentracji." 12/

Błędne są też, zdaniem Miłkowskiego, filozoficzne i psychologiczne podstawy komunizmu, "gdzie wszystko musi się dokonywać pod presją odgórnego rozkazu". Komunizm "zabija w człowieku pobudki osobistego działania i inicjatywę prywatną, a przez to uniemożliwia zużytkowanie w zupełności energii i zdolności twórczych, tkwiących w poszczególnych jednostkach i całych warstwach społecznych" 13/. Natomiast wadą kapitalizmu jest to, że inicjatywa prywatna i nieograniczona wolna konkurencja prowadzi często do wyzysku i anarchii gospodarczej. /Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego 1934; "Walka o nową Polskę", 1936; "Spółdzielczość przemysłowa wiejska", 1938/

B. Spółdzielczość jest ruchem społecznym, a zwłaszcza gospodarczym, który powstał w połowie XIX wieku w Europie Zachodniej wśród stabszych jed-

nostek gospodarczych: robotników i chłopów, a także konsumentów w miastach, zagrożonych przez szybko rozwijające się przedsiębiorstwa kapitalistyczne, realizujące nadmierne zyski. W XX wieku stał się on najbardziej masowym ruchem społecznym na całym świecie. Rozwija się on także, ale w ograniczonym zakresie, w bloku sowieckim. Jego prekursorami byli: 1/ przedstawiciele socjalizmu utopijnego R. Owen /1771-1858/ i Ch. Fourier /1772-1827/ oraz 2/ przedstawiciele socjalizmu chrześcijańskiego: Ph. Buchez /1796-1865/, H.F. Lamenaïs /1782-1854/, Ch. Kingsley /1819-1875/.

Najważniejszą formą spółdzielczości są spółdzielnie spożywców /pierwsza taka spółdzielnia powstała w 1844 r. w Rochdale w Anglii/, organizowane zwłaszcza w środowisku robotniczym oraz spółdzielnie pracy albo wytwórcze /też wśród robotników/. Na wsi rozwijały się przede wszystkim:

- a/ spółdzielnie kredytowe,
- b/ spółdzielnie przetwórstwa rolnego,
- c/ spółdzielnie obrotu towarowego oraz
- d/ spółdzielnie usług na rzecz produkcji.

Chroniły one swych członków przed wyzyskiem kapitału handlowego i bankowego, pomagały w modernizacji metod produkcyjnych i przyczyniały się do wzrostu produkcji, dzięki czemu członkowie spółdzielni mogli znaczną jej część sprzedawać na rynku i zarobiony dochód przeznaczać na rozwój gospodarstw.

Ojczyzną rolniczych spółdzielni kredytowych były Niemcy, gdzie w 1862 r. F.W. Raiffeisen /1818-1888/ założył w Anhausen pierwszą spółdzielczą kasę pożyczkową. Rozwijały się one na wielką skalę w wielu krajach europejskich. Spółdzielnie przetwórstwa mleka powstały w Danii, a handlu płodami rolnymi we Francji. W Szwajcarii, krajach skandynawskich, Francji, Belgii i Holandii rozwinęły się ponadto na wielką skalę spółdzielnie obejmujące cały kredyt wiejski, skup zboża i owoców, skup i

przetwórstwo mleka oraz elektryfikację wsi.

W środowiskach kupieckich i rzemieślniczych w miastach tworzyły się przede wszystkim spółdzielnie kredytowe w celu uniezależnienia się od kapitału bankowego. Pierwszą spółdzielnię pożyczkowo-oszczędnościową założył w 1850 roku F.H. Schulze-Delitzsch /1808-1883/ w Eilenburgu. Stała się ona wzorem dla miejskich kas spółdzielczych w samych Niemczech i w innych krajach. Kasy takie zapewniają wysokie udziały; mają wysokie oprocentowanie pożyczek, dysponują funduszem rezerwowym, dzielonym między członków.

W krajach słabo rozwiniętych powstają od połowy XX wieku spółdzielnie rolnicze i drobnej wytwórczości. Najliczniej rozwijają się one w Indiach, Indonezji, ZRA, Ghanie i innych państwach afrykańskich. Rządy tych krajów i organizacje spółdzielcze otrzymują pomoc Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, FAO i Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W 1895 roku powstał Międzynarodowy Związek Spółdzielczy /MZS/ z siedzibą w Londynie, który zrzesza obecnie około 60 państw i około 300 milionów członków. W 1937 roku wprowadzono do statutu rochdale'skie zasady spółdzielczości, których przestrzeganie jest warunkiem przyjęcia danej organizacji spółdzielczej do MZS. W 1966 roku na kongresie MZS przyjęto nowe zasady, uwzględniające zmienione obecnie warunki gospodarcze i społeczne. Najważniejsze zasady spółdzielcze:

1. dobrowolne członkostwo bez dyskryminacji politycznej, społecznej, religijnej i rasowej,
2. demokratyczny system zarządzania spółdzielnią,
3. ograniczenie oprocentowania udziałów,
4. zasady podziału zysków: a/na rozwój spółdzielni, b/między członków, c/do wspólnego użytku,

5. obowiązek gromadzenia przez spółdzielnie środków na szkolenie członków, działaczy i pracowników,
6. współpraca wszystkich organizacji spółdzielczych w skali lokalnej, narodowej i międzynarodowej.

W Polsce prekursorem spółdzielczości był Stanisław Staszic /1755-1826/, który w 1816 r. założył Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. W poznańskim w 1861 r. powstała pierwsza spółdzielnia kredytowa w Poznaniu. Wkrótce ich sieć zwana Bankami Kredytowymi utworzyła polski system bankowy przeciwstawny niemieckiemu. Zrzeszały one przede wszystkim chłopów, rzemieślników i drobnych przemysłowców. Obok nich rozwijały się spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, zwane "Rolnikami". Założycielami i pionierami obu tych form spółdzielczości byli ks. Augustyn Szamarzewski /1832-1891/, który zorganizował w Środzie Kasę Oszczędności i Pożyczki, następnie był patronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na terenie Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska oraz ks. Piotr Wawrzyniak /1849-1910/, który zorganizował w Śremie Bank Ludowy, następnie jako patron Związku Spółek Zarobkowych rozbudował polski system bankowy /banki ludowe/, wreszcie zakładał spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu poczynawszy od 1900 r. zwane "Rolnikami". Tere-
nem jego działalności było Poznańskie, Śląsk, Warmia i Mazury.

W Galicji F. Stefczyk /1861-1924/ założył w 1890 r. w Czernichowie koło Krakowa wiejską spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową według wzoru Raiffeisena, następnie był prezesem Związku Spółdzielni Rolniczych.

W niepodległej Polsce w 1937 r. było 2771 kas zrzeszających 706 tys. członków /wkłady wynosiły 42,5 milionów złotych, udzielono pożyczek na sumę 123, 1 miliona złotych./.

W zaborze rosyjskim pierwsze spółdzielnie spożywców powstały w 1869 r. w Płocku i Warszawie. Romuald Mielczarski /1871-1926/ organizował począwszy od 1905 r. spółdzielnie spożywców, był współorganizatorem Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców, przekształconego w r. 1919 w Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Stanisław Wojciechowski /1869-1953/ był jednym z pionierów spółdzielczości w Polsce, czynny w Towarzystwie Kooperatystów, redaktor "Społem", członek Zarządu Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Teoretykiem spółdzielczości w Polsce był Edward J. Abramowski /1868-1918/. W 1906 r. założył Towarzystwo Kooperatystów. W 1938 r. było 1776 spółdzielni spożywców zrzeszających 397 tys. członków. Wybitnymi działaczami spółdzielczości w Polsce byli także: Jan Hempel i Marian Rapacki. Rozwijały się równocześnie spółdzielnie zawodowe, jak np. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, czy spółdzielnie mleczarskie /w 1937 r. liczyły 430 tys. członków/. Czołowym ich działaczem był Zygmunt Chmielewski.

C. Ekonomisci i publicyści obozu rządowego Polski niepodległej reprezentowali kierunek rozwoju gospodarczego kraju, który domagał się obok unarodowienia kapitału, dzięki czemu będzie można przyspieszyć rozwój przemysłu i przeprowadzić modernizację rolnictwa, także realizowania postulatów sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza podniesienia rangi i znaczenia pracy w działalności ekonomicznej.

Wojciech Stpiczyński /1896-1936/, redaktor naczelny "Głosu" i "Kurier Porannego", stwierdzał, że "żyjemy obecnie w okresie panowania ustroju trzeciego... ustroju mieszanego... opartego na kolaboracji kapitału prywatnego z państwowym i robotnika z fabrykantem." 14/ Państwo powinno organizować życie gospodarcze w imię interesu narodowego przy utrzymaniu jednak własności prywatnej. /"Polska, która idzie"

1929; "Głos prawdy", 1930/.

Podobne stanowisko reprezentował Ignacy Matuśzewski /1891-1946/. Zwalczał on monizm gospodarczy K. Marksa. Eliminował walkę klasową jako motyw buntu robotników przeciw kapitałowi. Jego zdaniem "rewolucja masowa rosyjska... była buntem przeciwko wojnie, a nie buntem przeciwko kapitalizmowi" 15/, bowiem w Rosji nie było kapitalizmu. Jest zwolennikiem solidaryzmu narodowego, a współczesne państwo ma charakter ponadklasowy. W celu zwiększenia akumulacji kapitału konieczny jest interwencjonizm państwowy. Państwo reguluje stosunki gospodarcze, łagodzi przesilenia koniunkturalne, wspomaga przedsiębiorstwa i gospodarstwa znajdujące się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Jego interwencjonizm jest wyborem między wyłączeniem a uwłaszczeniem samodzielnie działających jednostek gospodarczych. /"Próby syntez, 1937/.

Bogusław Miedziński /1891-1962/ podkreślał, że jedynym wyjściem z trudności gospodarczych jest uczynić wszystkich właścicielami kapitału. Marksizm jako doktryna z 1848 r. jest już przestarzały, a społeczeństwo dwuklasowe jest zupełną fikcją. Państwo współczesne przestało być państwem klasowym i wzięło na siebie obowiązek obrony interesów ogólnonarodowych. Kieruje się ono "zasadą sprawiedliwości społecznej" i "sprawuje nadzór zarówno nad gospodarczym uzasadnieniem wyzysku, jak i nad godziwością metod, przez które jest osiągany" 16/. /"Wczoraj - dziś - jutro, 1938/.

Stefan Starzyński /1893-1943/ był zwolennikiem interwencjonizmu państwowego, który skutecznie może się przeciwstawić z jednej strony gospodarce monopolii, a z drugiej strony jest niezbędnym czynnikiem rozwoju ekonomicznego słabszych jednostek gospodarczych. /"Polityka Polski w dobie dzisiejszej, 1938/.

Zwolennikiem interwencjonizmu, jak również równomiernego rozwoju wszystkich działów, gałęzi gospodarczych i jednostek gospodarujących był Eugeniusz

Kwiatkowski /1888-1978/. Wszystkie czynniki produkcji /ziemia, kapitał, praca i organizacja/ powinny otrzymywać słuszone w danych warunkach wynagrodzenia w celu uniknięcia zbyt drastycznego różnicowania społeczeństwa pod względem majątkowym. Był on zwolennikiem J.M. Keynesa w inspirowaniu rozwoju gospodarki prywatnej. Inwestycje państwowe są konieczne dla szybszego rozwoju gospodarczego. /"Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej", 1932; "Zarys dziejów gospodarczych świata", cz.1, 1947; "Polska i jej morze", 1947/.

12. Ocena

Katolicyzm społeczny jako sposób zorganizowania życia społecznego i gospodarczego ludzi reprezentuje sprawniej działający ustrój niż kapitalizm z jednej strony oraz socjalizm i komunizm /materializm i kolektywizm/ z drugiej strony. Wbrew przewidywaniom K. Marksa nie nastąpiła w wyniku walki klas koncentracja kapitału w rękach niewielu i następnie jego wywłaszczenie przez ludzi pracy - z wyjątkiem tych krajów, w których nastąpiło to w drodze przemocy. Także system gospodarki kapitalistycznej nie zdołał podporządkować pracy kapitałowi. Rzeczywistość społeczna i gospodarcza świata okazała się bardziej różnorodna i skomplikowana niż to przewidywali doktrynerzy i teoretycy marksizmu oraz politycy państw kapitalistycznych. Wbrew założeniom kapitalizmu i socjalizmu wszystkie cztery elementy życia gospodarczego: praca, ziemia, kapitał i organizacja mają szansę prawidłowego rozwoju pod warunkiem solidarnego współdziałania wszystkich ludzi zatrudnionych w produkcji i wymianie. W kapitalizmie wygasają konflikty między nimi, socjalizm nie ma już koncepcji i sił do ich ożywienia. Wyższość katolicyzmu społecznego nad obu tymi systemami polega na tym, że od dawna dostrzegał on na czym opiera się istota współżycia społecznego ludzi i działalność gospodarczą. Siłą napędową życia społecznego jest miłość

a motorem działalności gospodarczej solidarna współpraca wszystkich ludzi ze sobą, przy optymalnym wykorzystaniu czynników produkcyjnych. Wówczas gospodarka osiąga największe efekty.

Katolicyzm społeczny w oparciu o przemyslaną od dawna koncepcję ustrojową i wielowiekowe doświadczenie w organizowaniu działalności gospodarczej na tych zasadach w różnych odcinkach współżycia ludzi, jest w stanie opracować oparty na prawach naturalnych system gospodarczy krajowy i międzynarodowy i wcielić go w życie. Myślą przewodnią tego systemu jest nie-antagonizowanie, lecz harmonizowanie działalności gospodarczej ludzi i czynników produkcji.

Gdy ustroj oparty na katolickiej myśli społecznej i ekonomicznej zdominuje inne ustroje społeczno-gospodarcze, wówczas - podobnie jak to było w systemie kapitalistycznym i poprzednich ustrojach - zostanie ponownie opracowana jego teoria, oparta na koncepcjach św. Tomasza i innych dokumentach kościelnych oraz dostosowana do obecnej rzeczywistości. Błędem socjalizmu było postępowanie przeciwne: opracowanie nieżyłowej teorii i następnie wprowadzenie jej siłą w życie społeczne. Błędu tego nie wolno powtórzyć.

Postęp w metodach produkcji zmierza w kierunku automatyzacji procesów wytwórczych, miniaturyzacji maszyn, zakładów i urządzeń produkcyjnych oraz zastępowania pracy człowieka pracą robota. Sprzyja to rozwojowi tego rodzaju własności kapitału, w którym właścicielem jest pracownik, jego rodzina lub niewielka grupa wspólnie pracujących osób.

Przypisy:

1. Nauczanie społeczne Kościoła. Dokumenty, Warszawa 1984, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Rerum novarum, s. 13.
2. Tamże, Quadragesimo anno, s.40.
3. Tamże, Quadragesimo anno, s.58
4. L. Caro, Ku nowej Polsce, Lwów 1923, s. 4.
5. A. Szymański, Zagadnienia społeczne, Lublin 1939, s. 98.
6. A. Roszkowski, Katolicyzm społeczny, Warszawa 1932, s. 198.
7. A. Wójcicki, Socjalizm a religia. Poznań 1936, s. 14.
8. Jan Piwowarczyk, Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad, Kraków 1932, s. 83.
9. H. Romanowski, Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej, 1934, ss. 39-40.
10. Sobór Watykański II, Konstytucja, deklaracje, Pallottinum 1968, Gaudium et spes, s. 592.
11. Tamże, s. 592.
12. S. Miłkowski, Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego, 1934, s. 26-27.
13. Op.cit., s. 45.
14. W. Stpiczyński, Polska, która idzie, 1929, s. 237-238.

15. I. Matuszewski, Próby syntez, 1937, s. 192.

16. B. Miedziński, Wczoraj-dziś-jutro, 1938, s. 56.